

Francesco Totti udzielił wywiadu dla *Guerin Sportivo*. Podjętych zostało wiele tematów, od relacji ze Spallettim i Pallottą po ostatni mecz z barwach Romy.

Wyobrażałeś sobie, że twoja kariera będzie tak długa w dniu, gdy debiutowałeś w Serie A?

- W młodym wieku ciężko wyobrazić sobie taką karierę, ale muszę przyznać, że od dziecka miałem tylko jedno marzenie: spędzenia całej kariery w jednych barwach, które zawsze kochałem.

Wielu twoich kolegów skończyło karierę na długo przed tobą, gdyż, jak mówili, byli zmęczeni psychicznie. Co z kolei popchnęło cię do tego, że nadal czujesz się sportowcem?

- Myślę, że sekretem mojego sukcesu były pasja i emocje, jakie dawała mi piłka. Piłka nie była dla mnie obciążeniem, choć musiałem dokonywać poświęceń. Zawsze starałem się podchodzić do swojej profesji ze zdolnością zabawy na boisku.

Jak różni się teraz środowisko w Trigorii w porównaniu do tego, gdy zaczynałeś?

- Normalne, że rzeczy ulegają zmianie z biegiem lat. Wszystko ewoluuje, piłka nożna nie ogranicza się do zielonego prostokąta, Trigoria jest do tego dostosowana. Struktura i sztab muszą być zawsze nowoczesne i nasz klub jest na to przygotowany.

To mogły być twoje ostatnie przygotowania przedsezonowe. Byłeś bardziej zmęczony niż w poprzednich latach?

- Nie. Zawsze jest tak samo.

Juve, Napoli i Inter się wzmocniły. W jakim punkcie jest Roma?

- Juve ma za sobą pięć mistrzostw z kolei, wzmocniło się i to normalne, że startuje o szczyble wyżej niż inni. My jednak nie czujemy się przegrani na starcie i zrobimy wszystko, aby zaprzeczyć prognozom i podarować naszym kibicom wielką radość. Normalne, że nie możemy patrzeć tylko na jeden zespół, gdyż, jak powiedziałeś, w walce są inne kluby.

Jakie są teraz twoje relacje ze Spallettim?

- Jest wielki szacunek, jestem pewien, że trener może dokonać z nami wielkich rzeczy. Jestem oczywiście do dyspozycji w momencie, w którym ze mnie skorzysta. Mam nadzieję, że czeka nas razem wielki sezon.

Co powiedział ci w Bostonie Pallotta?

- Prezydent był zawsze czuły, gdy się spotykaliśmy. Nie zawsze trzeba mówić w tym samym języku, aby czuć feeling między ludźmi.

Myślisz o pożegnalnym meczu czy wolisz tego nie robić?

- Oczywiście, że wcześniej czy później będę musiał pomyśleć, ale na razie nie chcę tego robić.

Czego się spodziewasz po tym sezonie?

- Spodziewam się intensywnego sezonu, w którym będziemy walczyć. Ogólnie mam nadzieję, że ten sezon będzie bardziej wyrównany niż poprzednie.

Który z młodych zrobił na tobie największe wrażenie?

- Nie chcę podawać jednego nazwiska, mamy wielu interesujących młodych na różnych pozycjach. Chcę jednak przypomnieć, że jesteśmy mistrzem Włoch z Primavera. Myślę, że nasi młodzi mogą się rozwijać przy tych, którzy mają więcej doświadczenia.

Który zespół będzie rewelacją?

- Nie wiem czy można jeszcze mówić o rewelacji, ale myślę, że wystrzelić może Sassuolo mojego przyjaciela Di Francesco.

Autor: abruzzi